№ 43. Sroda 23. Lutego 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont. 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Czynności lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej na drugiem zwyczajnem posiedzeniu dnia 25go stycznia 1859, pod przewodnictwem prezesa Izby pana Józefa Breuer.

(W wyciągu urzędowym.)

Po załatwieniu spraw bieżących przystąpiła Izba do dyskusyi nad kwestyami przedłożonemi Izbie do sprawozdania ze strony c. k. krajowej dyrekcyi finansów na mocy dekretu wys. ministerstwa finansów z dnia 12. grudnia 1858 l. 6341 względem zamierzonego zwrotu podatku krajowym fabrykantom cukru, którzy swoje wyroby wywożą za granicę. Na podstawie wszechstronnego wyjaśnienia i dokładnego rozpoznania przedmiotu, postanowiła Izba odpowiedzieć na wezwanie c. k. dyrekcyi finansów w następującym duchu.

1. Co do pytania, zawartego w dekrecie ministeryalnym, czyli obecnie zachodzi rzeczywista potrzeba, ułatwić krajowym fabrykom cukru z buraków lub trzciny, wywóz ich wyrobów za granicę za pomocą przyzwolenia zwrotu opłaconego podatku lub cła? Izba widzi konieczną potrzebę takiego ulżenia nie tylko w interesie jedynej, w okręgu Izby istniejącej fabryki cukru w Tłumaczu, ale i w interesie ogólnym całej prowincyi, szczególowo obwodów wschodnich.

Na poparcie tego zdania wyjaśnia Izba stosunki fabryki cukru w Tłumaczu w sposób następujący:

C. k. uprzyw. Towarzystwo akcyonaryuszów do wyrobienia cukru w Galicyi, nabywszy w r. 1853 śród bardzo pomyślnych stosunków prawem kupna dobra Tłumacz wraz z fabryką cukru, włożyło bardzo znaczne kapitały w tę fabrykę, i urządziło ją we względzie technicznym na taką stopę, że nietylko co do siły produkcyjnej, ale i co do rzeczywistej produkcyi fabryka Tłumacka przewyższa wszystkie tego rodzaju przedsiębierstwa tak w kraju jak i za granicą.

W krótce jednak zmieniły się korzystne stosunki, śród których ta fabryka przeszła w ręce Towarzystwa akcyonaryuszów, albowiem podatek od cetnara suszonych buraków, który w r. 1853 wynosił $27^1/_2$ kr. m. k. podwyższono stopniowo do 1 zł. 39 kr. m. k. a równocześnie zniżono cło od cukru kolonialnego, niemniej podrożały w dwójnasób ceny opału i robotnika a ceny przewozu mianowicie w latach 1854 i 1855 były cztery razy większe, niż w roku 1853, także cena buraków pierwotnie 12 kr. za cetnar wynosząca, doszła stopniowo do 27 kr. m. k. Niemożna też pominąć, że fabryka Tłumacka, co do robocizny ręcznej i uprawy buraków, daleko więcej ma trudności do zwalczenia, niżeli inne fabryki cukru z buraków w krajach koronnych. Gdy bowiem w innych krajach fabryka potrzebną ilość robotników z łatwością dostać, lub według okoliczności nadliczbową oddalić może, Tłumacka fabryka musi ich sama sobie kształcić, dla nich koszary i pomieszkania budować i utrzymywać, aby tylko mieć dostateczną liczbę robotników, a przy zmniejszeniu produkcyi staje się nadliczbowa ilość robotników, których oddalić nie można, ciężarem dla Towarzystwa, któregoto ciężaru inne podobne fabryki nie znają. Równie obca innym fabrykom jest uprawa buraków, którą fabryka Tłumacka po największej części sama trudnić się musi. Produkując zatem materyał surowy, wyrabiając go na półfabrykat i na cukier rafinowany, fabryka Tłumacka niedoznaje ułatwień wynikających, gdzieindziej z podziału pracy między producentów płodów surowych, a właściwych fabrykantów i rafinerów. Równie niepomyślny obrót wzięły dla fabryki Tłumackiej stosunki odbytu jej wyrobów, nietylko bowiem konsumcya cukru w Galicyi w porównaniu z latami 1854 i 1855 znacznie się zmniejszyła, ale nadto ubył jej, przez posunięcie kolei żelaznej do Rzeszowa, obręb dotąd do niej należący, a dziś otwarty fabrykom pogranicznych prowincyi zachodnich Cesarstwa. Nawet i w głównem mieście Lwowie konkuruje przeważnie z cukrem Tłumackim, cukier kolonialny i burakowy z ościennych fabryk morawskich, szląskich i czeskich, a wywóz do Siedmiogrodu doznał także dotkliwego uszczerbku od wzrastającej konkurencyi, wspieranej taniością transportu na szybko postępujących kolejach żelaznych i komunikacyach wodnych w Węgrzech.

Nie mając zatem fabryka Tłumacka, na tak wielki rozmiar urządzona, dla swoich wyrobów korzystnego i dostatecznego odbytu w krajach Cesarstwa, zmuszoną jest szukać go za granicą, a mianowicie na Wschodzie. Lecz ten wywóz mógłby tylko wtedy być korzystnym, gdyby go wysoki rząd przez zwrot opłaconego podatku ułatwiał; dla tego też i Izba tego jest przekonania, że tylko pod tym warunkiem fabryka Tłumacka jest w stanie istnieć, i dalej swój dobroczynny wpływ na przemysłowość i handel naszej prowincyi wywierać.

Z powyższych dat okazuje się niewątpliwa potrzeba dla fabryki Tłumackiej, ułatwienia jej wywozu swoich wyrobów za granicę przez zwrot podatku. Nie mniej i w ogóle, co do innych krajowych fabryk cukrowych tak z trzciny, jak i z buraków, nabyła Izba tego przekonania, że takie ułatwienie wywozu w interesie podniesienia przemysłu krajowego nie tylko do życzenia, ale nawet potrzebne jest.

2. Na drugie pytanie wyż wspomnionego dekretu ministeryalnego, w jakiej ilości ten zwrot, bez uszczerbku najwyzszego skarbu, w ogóle, lub szczególowo mógłby być wymierzony? — zdaje się Izbie najstosowniej w tej myśli odpowiedzieć, aby rząd raczył w ogóle przyjąć za zasadę, aby fabrykom cukru kolonialnego przy wywozie ich wyrobów za granicę zwracano opłacone poprzedniczo cło wchodowe, a fabrykom cukru z buraków uiszczony podatek.

Szczegółowo zaś co do fabryki Tłumackiej, okazuje się w tym względzie następujący rachunek.

W roku 1858 opłaciła fabryka Tłumacka od 173.000 cetnarów suszonych buraków sumę 292.587 zł. m. k. czyli 307.216 zł. 35 c. wal. austr. czyli za cetnar surowego cukru 4 zr. 49 kr. m. k. albo 5 zł. $5^1/_2$ c. wal. austr. podatku, czyli przy najlepszym wydatku 4 zr. 49 kr. m. k. albo 5 zł. $5^1/_2$ c. wal. austr. od cetnara surowego cukru.

Podlug doświadczeń technicznych wynosi w przecięciu podatek od cetnara cukru surowego, produkowanego z suszonych buraków nieco więcej, niż 5 zr. m. k. czyli 5 zł. 25 c. wal. austr. a od cetnara cukru rafinowanego 6 zr. 52 kr. m. k. czyli 7 zł. 21 c. w. a.

Gdyby zatem fabryce Tłumackiej przyzwolono zwrot podatku po 5 zł. 25 c. wal. austr. od cetnara cukru surowego, a przynajmniej 7 zł. wal. austr. od cetnara białego rafinowanego cukru w głowach, kawałkach lub mielonego, byłaby wtedy w stanie, od czasu do czasu przy sprzyjających handlowych konjukturach, wysyłać swój produkt częścią do Brodów, jako wolnego od cła miasta, częścią do Mołdawii i portów czarnego morza i konkurować tam z fabrykami zagranicznemi, mogłaby także wywozić swój surowy cukier do Rosyi.

3. Co się zaś tyczy ostatniego pytania, jakich użyćby należało ostrożności w celu zabezpieczenia najwyższego skarbu od defraudacyi pod tytułem wywozu, zdaje się Izbie, że w tym względzie dostateczne byłyby istniejące przepisy celne; tyczące się wywozu towarów.

Gdy bowiem cukier do wywozu przeznaczony, w obec dwóch urzędników celnych odważony, upakowany i zaplombowany, znak fabryki na każdej głowie wyrażnie wyciśnięty i w deklaracyi podany, a przez urząd celny przy wywozie sprawdzony będzie, nie może być żadnej defraudacyi, gdy deklaracya na cukier do wywozu za granicę przeznaczony, adresowana być musi do upoważnionego urzędu celnego na granicy, nadto gdy podatek dopiero wtedy zwrócony być może, gdy urząd celny potwierdzi urzędownie rzeczywisty wywóz deklarowanego cukru tak co do ilości, jak i co do gatunku. Gdyby zaś cukier przeznaczony do wywozu za granicę, nie wprost z fabryki, lecz przez drugie lub dalsze ręce przechodził do granicy, należałoby się, aby go urząd celny, do którego fabryka należy, z potwierdzeniem jego pochodzenia, przekazał w plombowanych beczkach na skład przechodowy *transito* do owego urzędu celnego, w którego obrębie nowy właściciel tego cukru mieszka, i w ten sposób musiałby dalej być expedyowany aż do pogranicznego urzędu celnego, przez który ma przechodzić za granicę.

Przy takich ostrożnościach, zdaje się Izbie, iż nie podobna, aby skarb najwyższy mógł być narażony na jaki uszczerbek w dochodach, a przyzwolenie zwrotu podatku przy wywozie krajowego cukru podniosłoby w ogóle produkcyę cukru krajowego, a w szczególe, co do naszej prowincyi, przyczyniłoby się do większego roz-

winięcia się przemysłu, będącego u nas dopiero w zarodzie, gdy przeciwnie nieprzyzwolenie takiego ułatwienia nietylko zagroziłoby egzystencyi jednego, w obrębie Izby będącego wielkiego zakładu przemysłowego, ale nadto pociągnęłoby za sobą upadek bardzo licznej klasy, mającej zarobek i utrzymanie przy tym zakładzie.

Izba wyraziwszy w powyższy sposób zdanie swoje, tuszy, że wysoki rzad uwzględniając powyższe powody, raczy się łaskawie przyczynić do podniesienia przemysłu w krajowych fabrykach cukru za pomocą przyzwolenia zwrotu podatku przy wywozie ich wyrobów za granicę, i udzieli im takiego samego dobrodziejstwa, jakiego doznają gorzelnie przy wywozie spirytusów i gorących napojów.

Adolf Rudyński, sekretarz.

(Mianowania w konzulatach. — Złagodzenie przepisów konskrypcyjnych w Pawii. — Wypadki dzienne.)

Wiedeń, 20. lutego. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższą uchwałą z d. 6. lutego b. r. przenieść najłaskawiej konzula Trebizondzie Karola barona Baum na opróżnioną posadę konzula w Salonice z najłaskawszem nadaniem mu tytułu jeneralnego konzula „ad personam" a wice konzula w Widyniu Augusta Lenk-Wolfsberga mianować konzulem w Trebizondzie.

— Jego c. k. apost. Mość raczył na propozycye Jego cesarzewicz. Mości Arcyksięcia jeneralnego gubernatora, Ferdynanda Maxymiliana, najłaskawiej zezwolić dla złagodzenia następstw wynikających z ograniczenia studyów przy c. k. uniwersytecie w Pawii, ażeby pod względem uwolnienia od wojska postawić na równi z publicznie uczącą się młodzieżą także i tych uczniów, którym jurydyczne studya dozwolono kończyć prywatnie.

— *Lit. korespondencyi austr.* piszą z Konstantynopola z 12. lutego: Na posiedzeniu nadzwyczajnem z 8. b. m., które się późno w noc przeciągnęło, postanowiła Porta zaproponować nowe zebranie się konferencyi paryskich dla rozstrzygnięcia sprawy co do wyboru pułkownika Kuzy hospodarem multańskim i wtorego wyboru na hospodara wołoskiego. Przytoczono przy tem, by w porozumieniu wspólnem powzięto środki dla zapobieżenia takim czynnościom, które sprzeciwiałyby się postanowieniom traktatu paryskiego i konwencyi z 18. sierpnia.

Dnia 9. b. m. przedstawiali się na wielkiem posłuchaniu Sułtanowi wszyscy ministrowie i wyżsi dygnitarze państwa.

Z powodu niepokojących wiadomości europejskich spadł tu znacznie kurs wexlowy. Funt szterlingów obliczono na $144^1/_2$, a franków na 229 piastrów. Targu na zboże nie ma w tej chwili prawie żadnego.

Z Damaszku donoszą o uwięzieniu naczelnika Beduinów, Harfrucha, który podniósł rokosz przeciw rządowi.

W Stambule wydano już dwa numera dziennika angielskiego *Lewant Herald*.

Ta sama korespondencya pisze dalej: Zachowawczemu dziennikowi francuskiemu *Union* donoszą z Neapolu z 10. b. m., że nietylko w całem królestwie neapolitańskiem panuje spokojność zupełna, lecz że i w życiu publicznem, a mianowicie co do materyalnego bytu mieszkańców, widać znaczny postęp. Sprawodawca kończy temi słowy: „Nie mogę też przemilczeć o wrażeniu, jakie na mnie sprawiło przeczytanie głównych ustępów broszury: „Napoleon III. i Włochy." Zastanowiłem się szczególnie nad powodami interwencyi, jakie autor przytacza na jej usprawiedliwienie, i zdaje mi się, że o tej broszurze tak możnaby się w krótkości wyrazić: Podaje ona błąd za powód, rzeczy niemożliwe za środek, a okropność za cel wytknięty."

Ameryka.

(Układy p. Belly. — Doniesienia z Mexyku i Haity.)

Kongres Kosta Ryki przyjął kontrakt zawarty z p. Belly jednak z zastrzeżeniem ratyfikacyi tej ugody z strony Nikaraguy.

— Hiszpańska flota opuściła Vera-Cruz; francuska i angielska eskadra zaś zagraża miastu Vera-Cruz, równie jak miastu Tampiko oświadczając, że jeżeli nie zaspokoją angielskiego i francuskiego domagania wynagrodzenia, uderzą na miasto.

— Ostatnie wiadomości z Hajti mówią, że Cesarz Soulouque stał w sile 6000 ludzi w Arkabayu, zaś jego przeciwnik Geffrard w sile 5000 ludzi obsadził powiat Arklonik.

Hajti. Dziennik *Hamb. Börsen-Halle* zawiera następującą telegraficzną depeszę z Londynu z dnia 15. lutego rano: „Według prywatnych statkiem „La Plata" nadesłanych tu wiadomości z Hajti, przyjęto wszędzie republikę bez dalszego rozlewu krwi i Geffrard mianowany został prezydentem. Soulouque i Delva ustąpili na wyspę Jamajkę. Wszystko idzie pomyślnie."

Hiszpania.

(Przewóz więźniów neapolitańskich.)

Kadyx, 3. lutego. Zawinęła tu fregata neapolitańska „Stromboli," a komendant okrętu Amazone oświadczył, że wszystkich na pokładzie tej fregaty znajdujących się amnestyowanych z Neapolu, których odstawić chcą do Nowego Jorku, przewiezie bezpłatnie do Anglii. Oświadczenia jednak tego nie przyjęto.

Anglia.

(Przeprawa wojsk na Egipt wstrzymana. — Czynności w parlamencie. — Kosztorys floty przedłożony w parlamencie.)

Londyn, 17. lutego. Jeszcze nim nadeszły dokładne raporta z wschodnich Indyi, wiedział już londyński rząd, jak pomyślny jest stan rzeczy w Indyach, zatem też postanowił nie wysyłać już wojska na Egipt tylko dawną drogą w około Przylądka. Z tego zatem powodu rozwiązano i powołano do kraju egipski pod rozkazami jenerał-majora Malcolm stojący sztab zajmujący się regulowaniem transportów wojskowych.

— *Posiedzenie izby wyższej* z 15. b. m. Przy doręczeniu petycyi mieszkańców Jamajki względem handlu niewolnikami na wyspie Kuba wyraża się lord Brougham z wielką pochwałą o usiłowaniach brazylijskiego i portugalskiego rządu, aby temu haniebnemu przemysłowi koniec położyć. Całkiem inaczej opiewa jego zdanie o rządzie hiszpańskim, któremu zarzuca systematyczne naruszenie traktatów i omijanie ich obowiązków.

Posiedzenie izby niższej. Richardson pyta sekretarza stanu za Indye, czyli rząd wydał rozporządzenie, ażeby zaniechano w wojsku tracenie winowajców działami. Lord Stanley wyraża nadzieje, że nadszedł czas, w którym konieczność wojskowych traceń ustała, że ze strony rządu nie wydano żadnego rozkazu względem metody tracenia. Sekretarz stanu spraw wewnętrznych, pan Walpole, otrzymuje pozwolenie wnieść dwa bile, których zamiarem jest lepsze dozorowanie nad zakładami obłąkanych. Bil lorda Johna Russell względem prawodawstwa długów odczytują po raz pierwszy.

— Kosztorysy dla floty, jak je teraz drukowano, przedłożone parlamentowi, wypadły daleko niższe, niż się spodziewano. Wynosiły w upłynionym roku 8,851.371 funt., a tą razą mają wynosić 9,813.181 funt., zatem w ogóle tylko 961.810 funt. sztr. więcej. Wszedłszy ściślej w kosztorysy, znajdziemy, że w tych nowo żądanych 961.810 funtów największa część ma być obrócona na budowanie okrętów i t. p., i że na same maszyny okrętowe przeznaczono 335 000 f. szt. Załoga będzie się składać: z 38.000 oficerów, majtków i chłopców na właściwych okrętach wojennych: 200 oficerów i majtków na okrętach prowiantowych i t. p.; 4000 na strażniczych okrętach przybrzeżnych; 3400 na stacyach strażniczych na samem wybrzeżu, zatem w ogóle 47.000 ludzi, do których jeszcze 15.000 żołnierzy morskich policzyć należy. — Objęte w kosztorysy marynarki są jak zawsze koszta paropływów pocztowych. Ta służba podana jest na 991.596 f. szt. Wynosiła w przeszłym roku 988.488 funtów szterlingów.

Francya.

(Dyplomatyczne narady. — Cesarz Soulouque. — Kadry wojskowe pomnożone. — Okolnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów. — Upomnienie dziennikowi Presse. — Stan rzeczy obecny.)

Paryż, 17. lutego. Trzech francuskich posłów w Niemczech jakoto: w Kassel, Mnichowie i Sztutgardzie powołano do Paryża dla wywiedzenia się o usposobieniu w Niemczech. Książę Latour d'Auvergne, francuski poseł w Turynie przybył wczoraj do Paryża. Dziś był na audyencyi u Cesarza a na przyszły tydzień wyjeżdża do Turynu z powrotem.

— Dziennik *Nord* zbija wszystkie pogłoski o francuskiej pożyczce 450 milionów, utrzymując, że dotąd wcale nie myślano ani o takiej sumie ani w ogóle o żadnej pożyczce.

— Cesarz Soulouque zamierza upraszać Francyi o gościnne przyjęcie.

— Dekretem ministra finansów podwyższony zostanie teraźniejszy stan batalionów armii w Paryżu na 750 ludzi czyli ua 1500 ludzi w każdym pułku liniowej piechoty milicyi nie licząc w to batalionów rezerwy.

— Minister spraw wewnętrznych, Delangle, wydał do prefektów poufny okolnik, w którym przychodzą te dla swych dążności ważniejsze ustępy: Dzienniki wydawane w departamencie zostającym pod Twym panie prefekcie zarządem, powinny się przedewszystkiem przejąć szlachetnym sposobem myślenia Cesarza. Powinny powtarzać ludności, że wojna bez powodu słusznego jest niepodobną, że jednak rząd nie będzie unikać wojny, jeśli jej honor Francyi wymaga, lub gdyby zaszły takie względy, które cały naród mogłyby pobudzić, gdyż w takim razie byłaby wojna koniecznością. Prasa powinna ciągle przypominać ludności, że to jest obowiązkiem narodu słuchać głosu Cesarza swego, i bez żadnego wahania się wykonywać wszelkie postanowienia jego. Cesarz podniósł Francyę do teraźniejszej jej potęgi, a kraj ma już liczne dowody jego mądrości. Zbyteczne oglądanie się na widoki materyalne, zapomnienie o tradycyach, o sławie i miłości ojczyzny byłoby niezawodnie większem jeszcze nieszczęściem, niż nawet zmienne koleje losów wojennych. W takim duchu powinny być dzienniki pisane. A jeśli niepodobna wznieść się prasie do takiej szczytności myśli, jaka przebija się w przemowie Cesarza do Europy, niechże przynajmniej nie kazi jej uwagami zdradzającemi tylko egoizm i upadek ducha.

— Upomnienie, które paryski dziennik *La Presse* otrzymał, jak wiadomo, za artykuł z napisem „Włoskie przesilenie" opiewa: „Minister-sekretarz państwa w departamencie spraw wewnętrznych: Zważywszy artykuł 32 organicznego dekretu z dnia 17 lutego 1852 o prasie, zważywszy artykuł ogłoszony w dzienniku *Presse* w numerze z dnia 15go lutego 1859 roku pod tytułem: „Włoskie przesilenie" z podpisem L. Levuzun Le Duc, zważywszy że taka polemika jest z tego rodzaju co może nabawić umysły płonną obawą, — uchwala się: Art. 1) Dziennikowi *Presse* dano upomnienie w osobie p. Rouy, jednego z żerantów dziennika i w osobie p. Lévuzun Le Duc autora artykułu. Art. 2) Prefektowi policyi poruczono wykonanie niniejszego rozporządzenia.

Paryż 6 lutego 1859 r. podp. Dalangle."

— Korespondent gazety wiédeńskiej pisze z **Paryża** pod dniem 16go b. m: Czyli stan rzeczy istotnie się polepszył, trudno rozpoznać, ale na wszelki sposób nastąpiła zmiana dekoracyi. Mówia, że nadeszła cyrkularna nota austryacka, i zapewniają, że sprawiła dobre wrażenie. Wczoraj wieczór była prywatna recepcya u Cesarza, i zebrało sie wielu deputowanych. A iż niepodpada zadnej wątpliwości, że ciało prawodawcze wotowałoby jednogłośnie przeciw wojnie, gdyby mu podano sposobność do tego, przeto przynieśli też deputowani swoje obawy do Tuileryów. Cesarz raczył wyprowadzić ich z tej niepewności i uspokoić. Mimo to jednak dozwolono tego samego wieczora dziennikowi *Patrie* ganić bardzo surowo demonstracye wielu izb handlowych za pokojem, a dziennik *Presse* ogłosił namiętny artykuł przeciw rządom we Włoszech. Ten *Monitor wojenny*, który od kilku tygodni ogłaszał wojnę i rewolucyę, otrzymał urzędowne upomnienie. Publiczność, co się rzadko wydarza w podobnych wypadkach, przyjęła z radością tę nagane, a rząd uzasadnił ja tem, że *Presse* podnieca obawy, które nie dadzą sie niczem usprawiedliwić. Dodać jeszcze potrzeba, że szczególnie zamieszkali tu znakomici Anglicy utrzymują za rzecz najpewniejszą, że niebezpieczeństwo zbrojnych zatargów we Włoszech jest już na teraz usuniete. Mimo to wszystko, jest tu jeszcze bardzo wiele, nawet dostojnych osób, które trwają dotychczas w przekonaniu, że wojna musi wybuchnąć czy na tym czy na owym punkcie. Może nad niższym Dunajem, powiadają, da się wyszukać powód, którego niepodobna znaleźć we Włoszech. Francya chce bezwarunkowo utrzymać podwójny wybór w Księstwach Naddunajskich. Gabinet paryski obstaje przy tem mniemaniu, że wybór ten nie sprzeciwia się ani literze ani duchowi konwencyi z 20go sierpnia. Jak wiadomo jednak, są rządy Turcyi, Austryi, Prus i Anglii innego zdania. Przecież występuje artykuł dziennika *Constitutionnel* wyłącznie przeciw Austryi, na której zmarnował już tyle deklamacyi. Zapoznawać niepodobna, że w sprawie tej dzielą wszystkie prawie dzienniki francuskie zdanie swego rządu, i że rząd może liczyć w tem na przychylność publicznej opinii kraju. Szczęściem jednak nie trudno będzie mocarstwom, które podpisały konwencyę z 20go sierpnia, zgodzić się w taki sposób na załatwienie tej kwestyi, że Francya odniesie przytem pewien rodzaj zadośćuczynienia, jeśli wymusi z innej strony szanowanie praw i traktatów.

Szwajcarya.

(Otwarcie rady wielkiej.)

Dnia 14go b. m. zebrała się w Zuryku rada wielka po raz pierwszy tego roku. Prezydent jej i oraz prezydent rządowy, dr. Dubs, zagaił posiedzenie przemową, której wstęp jest taki:

„Rok 1859 zaczyna się od zawikłań politycznych w Europie. Być może, ze dyplomacyi powiedzie się utrzymać jeszcze pokój zagrożony, lecz bedzie to zapewne tylko do czasu. Teraźniejsze stosunki europejskie są bardzo niepewne, i co dzień zachodzi coraz większa watpliwość, by stosunki te naprawić się dały w drodze zwyczajnej i spokojnej. W ojczyźnie naszej spostrzegać się daje to jednozgodne usposobienie, że Szwajcarya w tem przesileniu zachować chce swe stanowisko neutralne, a zapewne i na to stanie zgoda powszechna, by stanowisko to neutralne zająć zaraz z początku z cała powaga i w zbrojnej postawie, i tym sposobem przygotować się na wszelkie wypadki."

Rosya.

(Sprawy włościańskie.)

Nowa moskiewska gazeta *Ruski Dnewnik* zawiera dokładny wykaz co do teraźniejszego stanu uwolnienia włościan od ciężarów gruntowych. Gubernie dzielą się na trzy kategorye: 41 mają wybory szlacheckie, 4 (Archangel, Wiatka, Ołonec i Perm) nie mają żadnych, inne, (to jest kraj dońskich kozaków, Stawropol i gubernie sybirskie) zostają pod osobną administracyą. Wszystkie do pierwszej kategoryi należące gubernie mają komitety, pięć z nich, to jest Wilno, Grodno, Kowno, Niżnygorod i Petersburg przedłożyły już swe sprawozdania, dla trzech innych, to jest Moskwy, Kijowa i Symbirska upłynął już termin jeszcze przeszłego roku w grudniu, (i przedłożyły już także swe sprawozdania), reszta, to jest 33 są jeszcze zatrudnione, jednak wszystkie gubernie mają rozkaz do połowy tego roku przedłożyć rządowi swe propozycye względem polepszenia stanu włościan. Pewna jest, że już w tej chwili przynależny komitet szlachty załatwił większą część robót przygotowawczych, i że także gubernie sybirskie, którym w lipcu z. r. wydano rozkaz w ciągu sześciu miesięcy ukończyć swe wypracowania, rozwiązały polecenia dane. Teraźniejszy rok wyda przeto ważne rezolucye. Z *Ruskiego Dnewniku* dowiadujemy się, że najwieksza liczba krepośnych jest w trzech guberniach, Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, gdzie wynosi 521,245.966 i 440,000, podczas gdy w całej wschodniej Syberyi jest tylko 57 krepośnych.

Księstwa Naddunajskie.

(Proklamacya wyboru księcia Kouzy.)

Dziennik *Bukareszter Deutsche Ztg.* ogłasza proklamacyę ministeryum spraw wewnętrznych w skutek wyboru Alexandra Couzy hospodarem Wołoszczyzny. „Z tą chwilą," mówi proklamacya, „kończy się rządowa czynność Kajmakamii. Swe funkcye porucza Alexandrowi Phillippesku, który według książęcej uchwały mianowany został tymczasowym zastępcą Jego książęcej Mości i prezydentem wysokiej ministeryalnej rady, tudzież ministrem sprawiedliwości." Zaś co do podwójnego wyboru Alexandra Couzy, opiewa proklamacya dosłownie w następujący sposób:

„Wysokie mocarstwa w swych konferencyach w Paryżu nie wynalazły wprawdzie sposobu, ażeby na nasze życzenia zezwolić całkowicie albo je urzeczywistnić, a jednak nie tylko że utorowały nam drogę do tego, ale oraz wskazały nam, w jaki sposób moglibyśmy dopiąć pożądanego zamiaru. Zupełna zgodność sposobu myślenia, zwyczajów i obrządków, potrzeb i życzeń, oraz zupełnie równe prawodawstwo nakazywały nam także i wybór jedynego naczelnika państwa, i ułatwiły nam urzeczywistnienie tego zamiaru. Wysokie zgromadzenie zbliżyło się zatem o wielki krok do unii, gdy Alexandra Jana I. księcia Mołdawii obrało także i rejentem Wołoszczyzny, tem bardziej, że ten krok zgadza sie zupełnie nietylko co do litery ale także i co do ducha z zasadą konwencyi, gdyż zjednoczenie dzieje sie tylko co do osoby szefa kraju, dwa zaś oddzielne ministerya w sprawach cywilnych i wojskowych i oddzielna administracya, pozostają osobne według przepisów konwencyi."

„Wysokie zgromadzenie wyborcze dając nam jedynego księcia uczyniło jeszcze więcej, uświęciło zasadę, którąśmy chowali w głębi serc naszych. Wybór Alexandra Jana I. księcia Mołdawii, rejentem Wołoszczyzny wzmacnia nasze polityczne stosunki, podnosi nasza narodowość, i zawsze będzie nam przypominać, że siła istnieje tylko w zjednoczeniu; odosobnienie zaś byłoby dla nas tem gorszem i tem więcej niszczącem, że potrzebujemy jeszcze ściślejszego połączenia."

Wyspy Jońskie.

(Reformy w prawodawstwie Jońskim.)

Reformy zaproponowane przez lorda nadkomisarza Gladstone zgromadzeniu prawodawczemu zawierają się w 17 punktach. Cywilną administracyą rządową wysp Jońskich zajmować się będzie na przyszłość prezydentura, parlament składający sie z senatu i zgromadzenia prawodawczego, tudzież z trybunału sądowego. Prezydentura będzie w ręku albo prezydenta ministrów, lub obejmie ją cala rada ministeryalna. Lord nadkomisarz może mianować i dymisyonować ministrów, lecz wszystkie urzędowe czynności jego muszą być kontrasygnowane przez odpowiedzialnego ministra. Oddalenie z urzędu ze względów policyjnych nie może mieć miejsca na przyszłość. Obie izby w takim razie, gdyby chciały zanieść zażalenie przeciw lordowi nadkomisarzowi, mają prawo wysłać w tej mierze wiernika swego do Anglii, i opędzić koszta tej podróży ze skarbu publicznego. Samemu tylko ciału prawodawczemu przysłuża prawo rozkładu podatku, a oprócz tego może wszystkich urzędników powoływać do odpowiedzialności przed senatem. Zwierzchności municypalne i miejscowe mają być zreorganizowane itd.

Prezydent zgromadzenia prawodawczego oświadczył po odczytaniu tej propozycyi, że izba weźmie ją pod ścisłe rozpoznanie, i że następnie wyrzecze zdanie „odpowiedne godności i ważnemu posłannictwu zastępstwa ludu Jońskiego."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 18. lutego. Lord Grey żądał, ażeby depesze Gladstona względem organizacyi wysp Jońskich ogłoszone zostały. Lord Derby odmówił temu żądaniu i w ogóle nie przyzwolił na żadną dyskusyę w tej sprawie ze względu na dobro państwa.

Neapol, 14. lutego. Trzynastoletnia córka Jego królewicz. Mości hrabi Aquila, księżniczka Marya Leopoldyna, umarła dzisiaj.

Sztutgarda. 19. lutego. Wydział stanowy uchwalił przedłożyć rządowi wniosek kilku deputowanych tej treści, ażeby obwarowano twierdze związkowe i przesmyki Czarnego lasu. i wydano zakaz wyprowadzania koni.

Hanower, 17. lutego. Izba pierwsza obradowała dziś nad wnioskiem Altena, ażeby rząd jak najprędzej zaproponował u związku wyprowadzania koni. Za przyzwoleniem ministrów przedłożono wniosek poprawczy tej treści: „W przekonaniu, że rząd bedzie zawsze przestrzegał wspólnej sprawy Niemczy, zwraca izba uwagę jego na to, czy niewypadałoby zaproponować u związku powszechnego zakaz względem wyprowadzania koni", i wniosek ten przyjęto wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 22. lutego. Na wczorajszy targ przypedzono z Rozdołu 3 stada wołów po 9, 8 i 6 sztuk, z Kamionki 24, z Brzeżan 30, a z Krzywczyc 2 stada po 43 i 26 sztuk, więc razem 146 sztuk bydła rzeźnego. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 134 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 310 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, 56 zł. 70 c.; sztuka zaś którą szacowano na 350 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju, kosztowała 67 zł. 20 cent waluty austr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. lutego

Hotel rosyjski: PP. Lencewicz Erazm, z Zadwórza. — Bobrowski Karol, c. k. rotm., z Kijowca. — Mochnacki Franc., z Baworowa.

Hotel europejski: Baroni Jan, z Słowity. — Żurakowski A., z Horbacza.

Hotel Kuhna: Klimkiewicz Józ. z Brusny starej.
Pod białego konia: Żebrowski Kar., z Tworylnego.
Do Milikowskiego: Ostrowski Józ., z Kropiwny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. lutego.

PP. Bako Karol, do Manasterzysk. — Hr. Badeni Alex., do Glinian. — Łaczyński Hip., do Derewlan. — Wiszniewski Henr., do Dobrzan. — Russonowski Kaj., do Rosyi. — Abrahamowicz Józ., do Stanisławowa — Szczeluski Kaz., do Kosowa. — Letniewicz Kasp., c. k. przełoż. pow., do Starejsoli. — Teodorowicz Em., do Śniatyna. — Aslan Ant., do Czyrkina. — Zagórski Mich., do Durowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. lutego

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	330.37	3 6°	82 5	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	330 44	— 0.8°	82 8	„	„	„
10. god. wiecz.	330 88	— 3 7°	85 0	„	„	jasno

TEATR.

Dziś na scenie pols. po raz drugi: **„Ostatnia rola aktora"**, komed. ze śpiewami w 3 akt. z niemieckiego. Także *szósta reduta.*

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22 lutego.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.— Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77 —. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 75 —; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. 125 50 zł. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł., —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. 88 —; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii — —; Galicyi 74.50; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardoweneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 8?0 —, instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 183.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego 606.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1660; towarzystwa kolei żelaznej państwa 226 —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 107 50; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. 157.50; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 446.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr. — —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. 83 75; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 95.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 93.50. Berlin za 100 talarów 160.—. Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty 92.50. Genua za 100 lirów piemonckich — —. Hamburg za 100 marko banko 82.30. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 109.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 107 —. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 43 20. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich 15.53. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 12, dukaty ces. pełnej wagi 5.12, korony 14.65. półkorony —.

Kurs lwowski.

Dnia 22. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	90	4	96
Dukat cesarski	„ „	4	95	5	2
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	50	8	60
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	61	1	64
Talar pruski	„ „	1	55	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	25	83	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	—	77	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	60	77	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 22 lutego.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	83	—
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	83	50
Wartość kupona od 100 złr.	—	59½

KRONIKA.

(Śmierć z zagorzenia) W Zakościelu w obwodzie przemyskim wydarzył się znowu na dniu 10. b. m. nieszczęsny wypadek z zagorzenia. Wieśniaczka tamtejsza, Karolina K. zatkawszy nieostrożnie piec, poniesła jedzenie mężowi do pobliskiej cegielni, a w domu zostawiła dwóch chłopców, z których jeden miał 5½ a drugi półtora roku. Za powrotem została obudwu uduszonych czadem węglanym i wszelki ratunek był już bezskuteczny.

(Pożar.) Na dniu 2. b. m. wieczorem pogorzało w Dniestrzyku dubowym w obwodzie samborskim, dwóch włościan z niewiadomej dotąd przyczyny. Strata ich jest stosunkowo bardzo znaczna, gdyż zgorzały im nietylko domy mieszkalne, ale także wszystkie zabudowania gospodarskie i zapasy zboża.

— Żelazne koleje austryackiego cesarstwa w końcu roku 1858.

(Dokończenie.)

3. Według krajów koronnych.

	Ukończone (mile austr.)	budowane (mile austr.)	stanowczo zabezp. (mile austr.)
Austrya poniżej Anizy	60.25	0.25	—
Austrya powyżej Anizy	24.08	12.00	9.00
Salzburg	—	6.00	—
Styrya	41.50	19.50	—
Karyntya	—	10.00	5.00
Kraina	19.00	—	—
Gorycya, Gradyska, Istrya i Tryest	7.25	2.00	3.50
Tyrol i Vorarlberg	25.50	—	18.00
Czechy	84.97	7.33	33.25
Morawia	53.25	—	—
Szląsk	16.50	—	—
Galicya	39.50	11.50	13 50
Lombardya	30.75	5.00	36 75
Wenecya	37.00	6.50	5.50
Węgry	138.75	56.50	55.75
Województwo i Banat	32.50	6 00	—
Kroacya i Slawonia	—	11 00	13.75
Pogranicze wojskowe	3.50	—	—
	614.30	153.58	194 00

Otworzenie oddanych pod zarząd kolei długości 584.30 mil nastąpiło w następujących cenach:

roku	Otworzono w przeciągu roku (mile)	Zostawało w czynności na końcu roku (mile)	roku	Otworzono w przeciągu roku (mile)	Zostawało w czynności na końcu roku (mile)	roku	Otworzono w przeciągu roku (mile)	Zostawało w czynności na końcu roku (mile)
1827	0 50	0.50	1838	4.00	37.83	1849	34.50	259.33
1828	8.00	8.50	1839	15.00	52.83	1850	37.50	296.83
1829	—	8.50	1840	3 50	56.33	1851	12.00	308.83
1830	3.00	11.50	1841	27.75	84.08	1852	—	308.83
1831	—	11.50	1842	8 00	92 08	1853	7.50	316 33
1832	5.50	17.00	1843	—	92 08	1854	26.25	342.58
1833	—	17 00	1844	12.50	104.58	1855	31.50	374.08
1834	—	17.00	1845	36.00	140.58	1856	39.75	413.83
1835	5.50	22 50	1846	39.75	180.33	1857	67 00	480.83
1836	11.33	33.83	1847	37.25	217 58	1858	103.47	584.30
1837	—	33 83	1848	7.25	224.83			

Do czego przyjdą jeszcze w budowie już ukończone, mające się oddać wkrótce pod zarząd mile.

Po ukończeniu wszystkich powyżej w obecnych swych stacyach wyszczególnionych przestrzeni kolejowych przypadnie jedna mila kolejowa.

W Austryi poniżej Anizy na kwadratowe mile przestrzeni 5.52, w Austryi powyżej Anizy 4.62, w Salzburgu 20.75, w Styryi 6.40, w Karyntyi 12.02, w Krainie 9.13, w Gorycyi, Gradysce, Istryi i Tryeście 10.90, w Tyrolu i Vorarlbergu 11.50, w Czechach 7.19, w Morawii 7.25, w Szląsku 5.42, w Galicyi 21 09, w Lombardyi 5.17, w Wenecyi 8.47, w Węgrzech 12 44, w Województwie i Banacie 13.54, w Kroacyi i Slawonii 12.86, w Pograniczu wojskowem 166.60.

Podzieliwszy ogółową liczbę 961.88 mil kolejowych na całą przestrzeń monarchii, tedy przypada na jedną milę kwadratową przestrzeni (podciągnąwszy w to bezkolejowe kraje koronne Bukowinę, Dalmacyę i Siedmiogród) 12 05 mil kolejowych a wyjąwszy z porachunku te trzy kraje koronne i również bardzo skąpo uposażone Pogranicze wojskowe, tedy podnosi się to przecięcie na 9.96, a zatem niemal na cyfrę wyznaczoną obecnie dla Krainy.

Rozmaitości nr. 8.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Runy na Lwach św. Marka w Wenecyi. Z pisma p. James F. Knowles.
2. Zbiory archiwalne: Krośnieński cech krawiecki nadaje sobie ustawy. (d. c.)
3. Palma Daktyl. (Z opisu Chambert'a.)
4. Zeszyt Biblioteki warszawskiej na miesiąc luty.
5. Miasto Leavenworth.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*